

**Dorota Teneta-Skwiercz**

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

## WSPÓŁCZESNE PRZEDSIĘBIORSTWO WOBEC WYZWAŃ ETYKI ŚRODOWISKOWEJ

### Wprowadzenie

Wiedza o konsekwencjach towarzyszących degradacji środowiska naturalnego nie pozwala nam dziś uwolnić się od odpowiedzialności za stan tegoż środowiska. Dawno przekroczyliśmy poziom wzrostu gospodarczego, umożliwiającego ekosystemom asymilację zanieczyszczeń. Na skutek naruszenia równowagi ekologicznej przeżywamy dziś globalny kryzys, przejawiający się m.in. zmianami klimatu, powiększaniem obszarów ubóstwa, pandemiemi groźnych chorób cywilizacyjnych czy też wyczerpywaniem się zasobów naturalnych.

Już pod koniec lat siedemdziesiątych XX w. Lester R. Brown zauważył, że wszystko co zagraża rozwojowi układów biologicznych, zagraża również gospodarce, dlatego też chcąc zachować biologiczne podpory gospodarki światowej, należy zreformować strukturę spożycia, politykę populacyjną i systemy gospodarcze<sup>1</sup>. Postulował uformowanie nowej etyki społecznej, która powstrzyma niszczący stosunek człowieka do przyrody. Jej istotą miała być akomodacja, tj. dostosowanie liczby ludności i jej aspiracji do zasobów i naturalnej chłonności kuli ziemskiej. Postępujące zubożanie systemów ekologicznych Lester R. Brown określił mianem stresu ekologicznego. Objawy tego stresu mają charakter fizyczny i przejawiają się: niszczeniem pastw, erozją gleb, zmianami klimatu. Następnie stres ten pojawia się w sferze gospodarczej, następują braki w zaopatrzeniu, inflacja, bezrobocie, zahamowanie lub spadek rozwoju gospodarczego. W końcu stres ekologiczny nabiera charakteru społecznego i politycznego, a jego objawami są: głód, obniżenie standardu życia czy też niepokój polityczny<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> L.R. Brown, *Jutro może być za późno*, PWE, Warszawa 1982, s. 18.

<sup>2</sup> Tamże, s. 20.

Jaką rolę w tych warunkach mają do odegrania podmioty gospodarcze? Przedsiębiorstwa, z racji silnej zależności od kondycji środowiska naturalnego, powinny dostrzegać potrzebę podejmowania działań mających na celu przywrócenie równowagi ekologicznej oraz zaprzestania dalszej dewastacji i zubożenia ekosystemów. Aby tak się stało, odpowiedzialność za stan środowiska, obok odpowiedzialności za jakość dostarczanych produktów i usług, satysfakcjonujący poziom zysku z zainwestowanego kapitału, utrzymanie miejsc pracy, muszą uczynić integralnym elementem swych strategii biznesowych.

W pierwszej części artykułu przedstawimy moralne uzasadnienie zasady odpowiedzialności za przyszłe pokolenia oraz wskażemy na niektóre problemy, związane z praktyczną realizacją tej zasady. Druga część opracowania poświęcona zostanie charakterystyce głównych nurtów etyki środowiskowej oraz wyzwaniom, jakie stawia tego rodzaju etyka przed współczesnym przedsiębiorstwem.

## Moralne uzasadnienie sprawiedliwości międzypokoleniowej

Ochrona środowiska jest powinnością moralną wobec ludzi żyjących obecnie (sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa), jak też wobec przyszłych pokoleń (sprawiedliwość międzypokoleniowa)<sup>3</sup>. O ile sprawiedliwość wewnątrzpokoleniowa nie budzi najczęściej zastrzeżeń, o tyle powinność wobec przyszłych pokoleń wymaga uzasadnienia. Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia jest prastarym problemem ludzkości. Normy odpowiedzialności za czasy nadchodzące były przekazywane wraz z innymi normami kulturowymi jako element ogólnego zwyczaju, religijnej tradycji czy też składnik etosu określonych stanów społecznych, grup zawodowych i instytucji<sup>4</sup>. Nie możemy dziś pozbyć się ciężaru odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, ponieważ mamy coraz szerszą wiedzę na temat potencjalnych zagrożeń związanych z czynieniem szkód w środowisku, jak również dysponujemy szerokim spektrum narzędzi umożliwiających zapobieganie tym szkodom. J. Jackson zwraca uwagę, że zobowiązania wobec przyszłych pokoleń do zachowania środowiska naturalnego mogą wynikać z obowiązku wdzięczności wobec naszych przodków, którzy starali się zachować dla nas świat w dobrym stanie, bądź z obowiązku przyjaźni<sup>5</sup>. Skoro człowiek otrzymał od przeszłych pokoleń możliwość egzystencji w godziwych warunkach, to niegodziwością wydaje się odmawianie podobnych warunków przyszłym pokoleniom. Co więcej, zarówno na

<sup>3</sup> J. Adamczyk, *Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw. Teoria i praktyka*, PWE, Warszawa 2009, s. 60.

<sup>4</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 3.

<sup>5</sup> J. Jackson, *Biznes i moralność*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1999, s. 195.

gruncie etyki normatywnej, jak i etyki praktycznej nie znajdziemy uzasadnienia dla zapewnienia trwania gatunku ludzkiego kosztem innych gatunków.

Niestety, najczęściej zyski i straty przyszłych pokoleń mają dla większości z nas mniejsze znaczenie wobec zysków i strat dzisiejszych. Powodem takiego stanu rzeczy nie jest fakt, iż dotyczą one osób żyjących w przyszłości, lecz to, że dotyczą innych<sup>6</sup>. Czy istnieje możliwość przewyciężenia tych ograniczeń? Według D. Birnbachera realizacja zasady sprawiedliwości międzypokoleniowej stanie się możliwa, jeżeli zdołamy *uobecnić przyszłość*, tj. wykształcić tzw. świadomość przyszłości. Jest ona wynikiem dojrzałości osobowej, którą charakteryzuje m.in. rozważa, zdolność myślenia, autorefleksji i krytycznego wglądu w rzeczywistość. Należy jednak zauważyć, że samo postrzeganie przyszłości jest niewystarczające z punktu widzenia faktycznego przyjmowania odpowiedzialności za przyszłość. Konieczna jest motywacja działania, rozumiana jako możliwość wpływania na przyszłość (świadomość odwracalności skutków), podobieństwo zainteresowanych (rozumiane subiektywnie i względnie jako zgodność cech ważnych dla podejmującego działanie) i bliskość czasowa skutków działania<sup>7</sup>.

## Filozoficzne i światopoglądowe źródła etyki środowiskowej

Człowiek jako istota moralna powinien mieć świadomość moralnej odpowiedzialności za środowisko naturalne. W ten sposób troska o środowisko staje się kwestią etyczną, a dokładniej przedmiotem tzw. etyki środowiskowej<sup>8</sup>. Najogólniej mówiąc, etyka ta zajmuje się określaniem norm postępowania w stosunku do zasobów środowiska naturalnego, kładzie nacisk na oszczędne gospodarowanie tymi zasobami, swoistą ascezę ekologiczną. Stanowi moralną refleksję nad stosunkiem człowieka do środowiska naturalnego. Podstawową tezę tej etyki jest stwierdzenie, że istnieją byty nieosobowe będące przedmiotami moralności<sup>9</sup>.

Tym co odróżnia etykę środowiskową od etyki tradycyjnej jest fakt, iż ta druga interesuje się wyłącznie relacjami między ludźmi, ocenie moralnej poddaje zachowanie jednej osoby wobec drugiej lub względem grupy osób. Etyka środowiskowa interesuje się stosunkiem człowieka do bytów pozaludzkich, wychodzi z założenia, że przedmiotowe prawa moralne przysługują nie tylko ludziom, ale również zwierzętom, roślinom, jak też przedmiotom nieożywionym.

<sup>6</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność*, s. 26.

<sup>7</sup> Tamże, s. 174-175.

<sup>8</sup> W literaturze przedmiotu zamiennie używa się pojęć: *etyka środowiskowa*, *filozofia etyczna*, *ekoetyka* i *etyka ekologiczna*.

<sup>9</sup> T. Regan, *The Nature and Possibility of an Environmental Ethic*, „Environmental Ethics” 1981, s. 19.

Początków etyki środowiskowej należy poszukiwać w pracach A. Leopolda, amerykańskiego ekologa, który pod koniec lat czterdziestych XX w. sformułował system założeń tzw. „etyki łądowej”, zajmującej się stosunkiem człowieka do ziemi, zwierząt i roślin. Według A. Leopolda człowiek nie powinien pełnić roli zdobywcy w biosferze, lecz obywatela, co oznacza respektowanie praw bytów nieosobowych do życia w środowisku naturalnym. Należy wyraźnie zaznaczyć, że jego etyka środowiskowa nie wprowadza zakazu korzystania ze środowiska, stwierdza tylko, że moralną powinnością każdego człowieka jest czynienie tego z szacunkiem zarówno dla indywidualnych bytów, jak i całej biosfery. W ewolucji świadomości etycznej Leopold wyróżnia trzy fazy<sup>10</sup>. W pierwszej fazie relacje o charakterze moralnym ograniczone są do relacji indywidualnego podmiotu i indywidualnego przedmiotu, w drugiej – do relacji między indywidualnymi dołączona zostaje relacja podmiot–społeczność, w trzeciej natomiast następuje rozszerzenie granic wspólnoty moralnej aż po środowisko naturalne.

Ekspansja zainteresowania tą problematyką przypada jednakże na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX w. Powodów takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w szybko postępującej degradacji środowiska naturalnego, prowadzącej do zaburzenia równowagi ekologicznej. W okresie tym pojawiają się pierwsze pesymistyczne prognozy dotyczące rozwoju społeczno-gospodarczego, sformułowane w kilkunastu Raportach Klubu Rzymskiego. Zwracano w nich uwagę na narastające problemy globalne będące pochodną takich zjawisk, jak: rosnąca liczba ludności na świecie, postępująca industrializacja, wyczerpywanie zasobów nieodnawialnych, pogarszanie się stanu środowiska naturalnego. Możliwości poradzenia sobie z wyżej wymienionymi problemami upatrywano głównie w ograniczeniu wzrostu liczby ludności na świecie oraz racjonalniejszym gospodarowaniu zasobami naturalnymi. Opracowania Klubu Rzymskiego przyczyniły się do rozwoju tzw. Zielonej Polityki, będącej centrolewicową ideologią polityczną, zakładającą budowanie aktywnego i otwartego społeczeństwa obywatelskiego, rozwijającego się zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

Wyróżniamy dwie zasadnicze grupy nurtów etyki środowiskowej. Jedna grupa, określana mianem ekstensjonizmu, opiera się na założeniu, że znaczenie moralne mają pewne klasy indywidualnych przedmiotów nieosobowych. Przedstawicielami tego nurtu są m.in. Tom Regan, Robin Attfield i Paul Taylor. Druga grupa, reprezentująca podejście systemowe, zwane też holistycznym, rozszerza krąg obiektów refleksji moralnej na ekosystemy i całe gatunki<sup>11</sup>. Zwolennikiem tego podejścia jest twórca ekologii głębokiej Arnie Naess, a w Polsce H. Skolimowski. W dalszej części artykułu zaprezentujemy podstawowe założenia wyżej wymienionych nurtów etycznych.

<sup>10</sup> M.M. Bonenberg, *Etyka środowiskowa*, s. 61.

<sup>11</sup> Tamże, s. 22-23.

Etyka Toma Regana zakłada posiadanie przez przedmioty naturalne wewnętrznej wartości, wobec czego nastawienie wobec tych przedmiotów ze strony istot rozumnych powinno być nacechowane szacunkiem. Na tej postawie Regan formułuje ogólną dyrektywę moralną, tzw. *zasadę ochrony*, która zakłada nieniszczenie, nieingerowanie i niemieszanie się w przedmioty wewnętrznie wartościowe<sup>12</sup>.

Odmianą od T. Regana koncepcję etyki środowiskowej zaproponował Robin Attfield. Podobnie jak wspomniany T. Regan, proponuje rozszerzenie zbioru przedmiotów moralności o byty nieożywione, nieosobowe i nieodczuwające. Podkreśla, że znaczenie moralne mają przedmioty posiadające własne interesy, nawet jeżeli nie są świadome owych interesów. Posiadanie interesów utożsamia przy tym ze zdolnością bytów do odnoszenia korzyści lub krzywdy<sup>13</sup>.

Podstaw etyki środowiskowej możemy również poszukiwać w teorii szacunku do przyrody Paula Taylora. Jego system przekonań, określający biocentryczny pogląd na środowisko naturalne, zawiera cztery zasadnicze argumenty. Pierwszy z nich głosi, że ludzie oraz pozostałe byty ożywione są członkami ziemskiej wspólnoty życia, a więc podlegają takim samym prawom genetycznym, dotyczącym naturalnej selekcji i adaptacji, oraz uczestniczą w tym samym procesie ewolucji, co każdy inny byt ożywiony<sup>14</sup>. Drugi argument stanowi stwierdzenie, że człowiek jako gatunek biologiczny jest częścią ekosystemu Ziemi, jego byt zależy zarówno od właściwego stanu innych elementów, jak też całości ekosystemu<sup>15</sup>. Treścią trzeciego argumentu jest stwierdzenie, że każdy indywidualny organizm jest teleologicznym centrum życia dążącym do osiągnięcia dobra na własnej drodze, natomiast czwarty argument, uzasadniający przyjęcie biocentrycznego poglądu na przyrodę, nakazuje odrzucenie tezy o wyższości człowieka i jego dominującej pozycji względem innych gatunków<sup>16</sup>.

Na początku lat 70. norweski uczyony Arne Naess wprowadził ciekawą taksonomię w zakresie nurtów w ruchu ekologicznym, dzieląc je na „płytkie” i „głębokie”. „Płytkie” ekologiczne myślenie traktowało przyrodę w sposób narzędziowy, podkreślało co prawda konieczność zachowania przyrody, ale nie dla niej samej, lecz dla dobra człowieka. Jest ono przykładem podejścia antropocentrycznego, w którym człowiek, jako istota rozumna i odczuwająca, jest panem wszechświata. Z kolei „ekologia głęboka” postuluje zachowanie biosfery bez względu na możliwe korzyści dla ludzi.

Naess, jako gorący orędownik „głębokiej ekologii”, zalecał każdemu zadawanie sobie głębokich pytań, które zakładają „[...] niepowierzchnowy, dociekliwy

<sup>12</sup> T. Regan, *The Nature and Possibility*, s. 31-32.

<sup>13</sup> R. Attfield, *The Ethics of Environmental Concern*, Basil Blackwell, Oxford 1983, s. 145.

<sup>14</sup> P. Taylor, *Respect for Nature*, Princeton University Press, Princeton 1986, cyt. za M.M. Bonenberg, *Etyka środowiskowa*, s. 47.

<sup>15</sup> Tamże, s. 49.

<sup>16</sup> Tamże, s. 51.

i głęboki stosunek do zagadnień, zakładają też aktywną postawę wobec życia. Postawa ta wyraża się poprzez głęboki stopień osobistego zaangażowania w rozwiązywanie problemów. Jest ona zarówno twórcza, jak i poznawcza, gdyż od pytań zadawanych sobie i otoczeniu zaczyna się czynne poznawanie rzeczywistości. Głębokie pytania dotyczą świata, w którym żyjemy. Pobudzają do poszukiwania zarówno na poziomie społecznym, jak i indywidualnym takiego ludzkiego sposobu życia, który byłby daleki od czysto użytecznego traktowania przyrody, brutalnego i niepoahamowanego wykorzystywania tego, co istnieje na planecie, dla zaspokojenia ludzkich potrzeb, które są powierzchowne i życiowo nieistotne<sup>17</sup>. Ostatecznie sformułował osiem zasad ekologii głębokiej, tworzących tzw. platformę głębokiej ekologii. Zasady te głoszą, że<sup>18</sup>:

1. Pomyślność oraz rozwój ludzkiego i pozaludzkiego życia na Ziemi ma wartość wewnętrzną (immanentną, przyrodzoną), niezależną od użyteczności pozaludzkich form życia dla człowieka.
2. Bogactwo i różnorodność form życia również są same w sobie wartościami i przyczyniają się do rozwoju ludzkiego i pozaludzkiego życia na Ziemi.
3. Ludzie nie mają prawa ograniczać tego bogactwa i różnorodności, chyba że jest to niezbędne do zaspokojenia ich życiowych, istotnych potrzeb.
4. Ograniczenie wzrostu liczebności populacji ludzkiej jest konieczne dla dalszego rozwoju ludzkich i pozaludzkich form życia.
5. Oddziaływanie człowieka na świat przyrody jest obecnie zbyt duże i sytuacja ta gwałtownie się pogarsza.
6. Wymaga to poważnych zmian dotychczasowych kierunków działania na płaszczyźnie zarówno ekonomicznej, jak i technologicznej i ideologicznej.
7. Zmiany w obszarze ideologicznym powinny polegać głównie na ograniczaniu wzrostu materialnego standardu życia na rzecz jakości życia.
8. Każdy, kto akceptuje powyższe założenia, powinien czuć się zobowiązany do podjęcia pośrednich lub bezpośrednich działań na rzecz wprowadzenia koniecznych zmian w życie.

Przedstawicielem nurtu głębokiej ekologii był również P. Singer. Filozof ten negował arbitralne założenie, że tylko istoty ludzkie mają „wewnętrzną wartość”. Definiując wewnętrzną wartość jako „wartość samą w sobie”, przeciwstawia ją „wartości instrumentalnej”, będącej środkiem do osiągnięcia innego celu. Dla P. Singera wewnętrzną wartość mają – oprócz ludzi – pozostałe istoty żyjące oraz materia nieożywiona<sup>19</sup>.

W Polsce rozwój etyki środowiskowej zawdzięczamy H. Skolimowskiemu. W swych licznych publikacjach krytykuje on konsumpcyjne podejście do ży-

<sup>17</sup> J. Kulasiewicz, *Głęboka ekologia Arne Naessa*, Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Bielsko-Biała 1993, s. 35.

<sup>18</sup> A. Naess, *Deep Ecology and Ultimate Premises*, „The Ecologist” 1988, s. 130.

<sup>19</sup> P. Singer, *Etyka praktyczna*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 259 i n.

cia, prowadzące do nadmiernego pogorszenia kondycji środowiska naturalnego. Twierdzi, że do uzdrowienia planety, naprawy licznych szkód ekologicznych i społecznych, potrzeba ludziom głębszego zrozumienia, opartego na współodczuwaniu i prawdziwym uznaniu braterstwa wszystkich istot<sup>20</sup>. Podstawowe wartości jego ekoetyki to<sup>21</sup>: cześć dla życia; odpowiedzialność za nasze własne życie i za cały kosmos – na tyle, na ile leży to w naszej mocy; umiarkowanie, rozumiane jako godne życie bez marnotrawstwa lub jako warunek wewnętrznego piękna – nie abnegacja czy wymuszona nędza, ale realizacja hasła „więcej czynić, mniej biorąc”; doświadczanie życia bogatego w cele, choć skromnego pod względem środków; dążenie do mądrości przeciwstawione poszukiwaniu informacji; samorealizacja przeciwstawiona konsumpcji materialnej.

## Podsumowanie

Na skutek gwałtownego rozwoju nauki i techniki człowiek zyskał ogromne możliwości przekształcania środowiska naturalnego. Do końca lat sześćdziesiątych XX w. usprawiedliwiał beztroskie, rabunkowe korzystanie z jego zasobów, lecz postępujące zubożanie ekosystemów i ograniczanie biologicznej różnorodności, prowokowały do głębszej refleksji nad znaczeniem otaczającej go przyrody. Zauważył, że „nie da się już żyć na planecie Ziemia bez myślenia ekologicznego w technologii, ekonomii i stosunkach międzyludzkich. [...] Zaczyna się era ekologiczna, a tym, co ma charakteryzować nową erę w dziejach ludzkości, jest upowszechnianie się świadomości ekologicznej, powszechne przyjęcie i uzewnętrznianie ekologicznych wartości: odpowiedzialności, materialnej skromności i szacunku, a nawet czci dla przyrody”<sup>22</sup>. Ostrożność w zakresie predykcji przyszłości, umiarkowanie, pokora i roztropność, powinny dziś stanowić determinanty postępowania zarówno jednostek, jak i całych organizacji.

Optymizmem napawa fakt, iż coraz więcej przedsiębiorstw faktycznie zaczyna dostrzegać konieczność zmiany dotychczasowego myślenia o przyszłości, uwolnienia się od nadmiernego optymizmu, dającego złudne poczucie bezpieczeństwa. Porzucając dotychczasowe dążenia do linearnego wzrostu na koszt środowiska, skupiają się na promowaniu nowych wzorców konsumpcji oraz rozwijaniu nowych, przyjaznych środowisku metod korzystania z jego zasobów. Ich działania stanowią wyraz uznania zobowiązań zarówno wobec ludzi żyjących obecnie, jak też przyszłych pokoleń.

<sup>20</sup> H. Skolimowski, *Filozofia żyjąca. Ekofilozofia jako drzewo życia*, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1993, s. 30.

<sup>21</sup> Tamże, s. 31-32.

<sup>22</sup> J. Tomczyk-Tołkacz, *Etyka biznesu: wybrane problemy*, Wydawnictwo AE we Wrocławiu, Wrocław 1997, s. 71.